

KRYSTYNA SKWARSKA

ur. 1921; Lublin



Słowa kluczowe

projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; ojciec; rodzina Janickich; rodzina; Janiccy (rodzina); korzenie rodzinne; korzenie niemieckie; język niemiecki; Berlin; wspomnienia rodzinne; potrawa z psa; psie mięso

Ojciec świetnie mówił po niemiecku

Mój ojciec trochę się martwił czasem, bo miał babkę Niemkę, że się Niemcy dogrzebią, bo to do trzeciego pokolenia i ponieważ miał tą babkę, Niemkę, to pięknie mówił po niemiecku. Babka w domu do dzieci, do wnuków zwracała się, liczyła i czytała wszystko po niemiecku, tak że z domu wyniósł niemiecki. Bardzo mu się niemiecki przydał, jak po I wojnie światowej wrócił i do Berlina jeździł załatwiać interesy, kręcić, bo był taki ruchliwy, nie mógł usiedzieć. Na urzędnika się nie nadawał, musiał coś swoje robić. Jakby teraz żył, Boże, to byłby jeden z bogatszych ludzi, tylko nie tak z machlojami, tylko uczciwie pracując. Jeśli by mógł w tych warunkach pracować. Kiedyś pojechał w interesach do Berlina, to było po I wojnie światowej, a głód był wszędzie niesamowity, zwłaszcza w Niemczech, i tak gdzieś w knajpie dostali świetny obiad, i ojciec zjadł cały ten obiad, kelner podchodzi i ojciec mówi do niego: „To było tak dobre, czy można powtórzyć jeszcze jedną porcję?” A on - wszystko po niemiecku, mówi: „Tak, tak, bo to młoda psinka” A ojciec ledwo doleciał do toalety. A psy u nas w domu zawsze były takie duże. I tak skorzystał z tego obiadu.

Data i miejsce nagrania	2001-10-06, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Grudzińska, Aneta Ogrodnik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"